



Zrzeszenie Związków Zawodowych Energetyków

00-628 WARSZAWA
ul. Marszałkowska 21/25 lok. 76
Tel. / Fax. (0-22) 825-26-64
Fax: (0-22) 875-95-14
E-Mail: zzze@zzze.pl

BANK PEKAO S.A. o/Warszawa
90 1240 5963 1111 0000 4797 4625
Tel. / Fax. (0-22) 875-94-88
NIP: 525-21-90-391
REGON: 016443179

Warszawa, 25 października 2010 roku.
ZZZE/46/10

**Polska Konfederacja
Pracodawców Prywatnych
„Lewiatan”**
00-591 Warszawa
ul. Klonowa 6

Dotyczy stanowiska Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan” (PKPP) z dnia 21 października 2010 roku, w sprawie procesu prywatyzacji polskich przedsiębiorstw energetycznych.

http://www.pkpplewiatan.pl/opinie/aktualnosci/2010/1/lewiatan_o_prywatyzacji_polskiej_energetyki

Odnosząc się do Państwa Stanowiska w sprawie prywatyzacji spółek energetycznych, Zrzeszenie Związków Zawodowych Energetyków (ZZZE) oświadcza, że wyraża odmienne zdanie na ten temat. Uważamy, że forma i argumenty użyte w Stanowisku PKPP „Lewiatan” są z dziedziny sofistyki w pejoratywnym znaczeniu tego słowa.

Biorąc pod uwagę, że „Lewiatan”, zgodnie z własną nazwą, jest przedstawicielem prywatnych pracodawców, pozwala wątpić w obiektywność sądów z tej strony, kiedy oceniany rynek branży energetycznej jest pod tym względem zróżnicowany. Dlatego próby „obiektywnego” odniesienia się do prywatyzacji ze strony PKPP „Lewiatan” uważamy za czynność, która ma wpływać w sposób konkretny na opinię publiczną z wyraźnym wypowiedzeniem się za jedną ze stron w grach biznesowych.

Wstępem do oceny niech będzie cytata ze Stanowiska: *„Popieramy zmiany w polskiej gospodarce zmierzające do jak najszybszego zakończenia procesu prywatyzacji polskich przedsiębiorstw. W naszej ocenie prywatyzacja pozwala na zwiększenie wartości przedsiębiorstw poprzez uczynienie procesu zarządzania bardziej efektywnym i*

przewidywalnym. Prywatyzacja to również możliwość pozyskania przez polskie spółki międzynarodowego know-how oraz kapitału na dalszy rozwój”.

Pytaniem, zatem pozostaje: Dlaczego tylko jedyną szansą rozwoju polskich spółek ma być międzynarodowy kapitał? Zaprzecza to przecież prowadzonej polityce innych państw, na co Państwo w ogóle nie zwracacie uwagi. Przykładem niech będzie upadłość polskich stoczni, gdzie rząd niemiecki i francuski był zdecydowany uratować swój przemysł okrętowy. Trzymając się powyższej konkluzji, zwracamy uwagę, że konkurujący na naszym rynku sektor branży energetycznej w procesie prywatyzacji polskich spółek jest reprezentowany w znakomitej większości przez kapitał państwowy, czyli skarbu obcych państw, a nie prywatny.

Trudną do potwierdzenia jest również teza, że: *„prywatyzacja pozwala na zwiększenie wartości przedsiębiorstw poprzez uczynienie procesu zarządzania bardziej efektywnym i przewidywalnym”*. Przypominamy, że „kryzys światowy” rozpoczął się od upadłości Lehman Brothers, jednej z największych na świecie prywatnych instytucji finansowych. Dlatego też stopień przewidywalności i efektywności dla wszelkiej działalności biznesowej jest niezmiennie względny, co z charakteru przedstawicielstwa PKPP „Lewiatan” powinno być znane.

Trzymając się konwencji związanej z energetyką, niech pozostanie również przykład bankructwa Enronu, siódmej co do wielkości firmy w USA. Nie miała w tym przypadku znaczenia Państwa retoryka dla słów, że przejrzystość działań może mieć coś wspólnego z wartością spółki, gdzie w tym przypadku górę wzięła we władzach Enronu cyniczna chęć zysku oparta (przy okazji) na oszustwie.

Zwracacie również Państwo uwagę na fakt, że: *„W wypadku spółek energetycznych, które są newralgiczne dla gospodarki, istotne jest pozyskanie wiarygodnego i długoterminowego inwestora potrafiącego rozwijać i wzmocnić przejmowane przedsiębiorstwo. Warunkiem koniecznym jest tu z pewnością posiadanie doświadczenia w prowadzeniu biznesu energetycznego potwierdzone innymi transakcjami w tej branży oraz inwestycjami zrealizowanymi a nie tylko deklarowanymi”*. Pierwsze wrażenie, jakie się nasuwa to pytanie: - kogo z inwestorów macie Państwo na myśli, charakteryzując go cechami związanymi z wiarygodnością i długoterminowością w inwestycjach oraz koniecznej pewnością dla posiadanych doświadczeń w prowadzeniu biznesu energetycznego. Taka charakterystyka jest bardzo szczególna i naszym zdaniem klóci się ze stwierdzeniem: *„Z obawą jednak obserwujemy*

pojawiąca się w mediach doniesienia dotyczące nieuprawnionego faworyzowania inwestorów ze względu na kraj ich pochodzenia.” Pozostaje, zatem wątpliwość, kogo Państwo obdarzają tak szczególnymi cechami, jako głównego kontrahenta? Z drugiej strony jest krytyka domniemanego inwestora, który musi posiadać potwierdzone inwestycje a nie deklarowane w branży energetycznej. Bardziej precyzyjne określenie nie wymagałoby kluczenia i poszukiwania z nazwy inwestora, o którego Państwu w tym miejscu chodzi. Po prostu należało go wymienić.

Zarzucając innym, że: *„Polska jako kraj należący do Unii Europejskiej nie powinna i nie może w świetle obowiązującego prawa faworyzować żadnej z firm niezależnie od jej narodowości”*, sami Państwo czynicie sugestie, że musi to być kapitał, najlepiej, zagraniczny i to z branży energetycznej zapominając, że jedynym kryterium wyboru w Unii Europejskiej jest tylko cena.

W podsumowaniu stwierdzamy, że jako czytelnicy rzeczzonego pisma PKPP „Lewiatan”, jesteśmy w sposób naturalny zirytowani. Zastanawiamy się czy można bezkarnie wpływać na decyzję Ministra Skarbu Państwa, apelując w Stanowisku o przyspieszenie prywatyzacji energetyki, jednocześnie myląc taką potrzebę z koniecznością przestrzegania prawa, które np. sama Unia Europejska traktuje dość selektywnie, jeśli chodzi o jej członków.

Jako Zrzeszenie Związków Zawodowych Energetyków nie ukrywamy naszych poglądów w sprawie prywatyzacji sektora energetycznego. Uważaliśmy i uważamy, że próba pozbycia się przez skarb państwa kontroli nad strategicznymi spółkami jest oczywistą głupotą.

Przy okazji. Na podobną retorykę, która mówi np. o „zielonej wyspie”, można kpić pytając, dlaczego nie my: - Polska, którą ominął kryzys, jest zmuszona sprzedać w panice swój majątek, zamiast go kupować od „słabeuszy”? Taka strategia rządu, naszym zdaniem, doprowadzi do sytuacji, że obywatele będą zmuszeni upaść na kolana i z biedy zjeść trawę z „zielonej wyspy”, pozbawiając ją propagandowej barwy na realny kolor pustyni. Przy takim podejściu rządu, niestety z Państwa udziałem i podpowiedzią odnośnie prywatyzacji energetyki, zostanie obywatelom tylko - **„kaszanka forever”** (kaszanka na zawsze).

Z wyrazami szacunku:

ZRZESZENIE
Związków Zawodowych Energetyków
PRZEWODNICZĄCY
Janusz Śniadecki